

Sygn. akt **IV Ka 729/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Sądu Okręgowego Mirosław Kędziński

Sędziowie Sądu Okręgowego Małgorzata Lessnau-Sieradzka

Sądu Okręgowego Mariola Urbańska - Trzecka

Protokolant sekr. sądowy Mateusz Pokora

przy udziale Jarosława Głowackiego - prokuratora Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 24 października 2019 r.

sprawy **Ł. K. (1)** s. M. i A. ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 16 kwietnia 2019 r. sygn. akt III K 56/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż pokrzywdzony M. S. (1) kierujący motocyklem nie zachował szczególnej ostrożności dojeżdżając do skrzyżowania z prędkością większą od dopuszczalnej, czym przyczynił się do zaistniałego zdarzenia;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 480,00 (czteryście osiemdziesiąt) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt **IV Ka 729/19**

UZASADNIENIE

Ł. K. (1) oskarżony został o to, że w dniu 21 maja 2017r. ok. godz.16:40 w B. na ul. (...) a G., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i wjeżdżając na skrzyżowanie, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu motocyklem (...) M. S. (1), wskutek czego zderzył się z prawidłowo jadącym motocyklem, a M. S. (1) doznał obrażeń wielomiejscowych pod postacią stłuczenia płuca prawego, złamania głowy kości strzałkowej lewej, stłuczenia i rozejścia miednicy mniejszej z perforacją pęcherza moczowego, stłuczenia okolicy L-S kręgosłupa ze wstrząsem krwotocznym, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. o czyn z art.177§2 kk.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie III K 56/18 oskarżonego Ł. K. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 21 maja 2017r. ok. godz. 16:40 w B. na skrzyżowaniu ul. (...), kierując samochodem osobowym marki B. nr rej (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wjeżdżając na

skrzyżowanie, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z lewej strony M. S. (1), kierującemu motocyklem D. M. nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego M. S. (1) doznał obrażeń wielomiejscowych pod postacią stłuczenia płuca prawego, złamania głowy kości strzałkowej lewej, stłuczenia i rozejścia miednicy mniejszej z perforacją pęcherza moczowego, stłuczenia okolicy L-S kręgosłupa, stanu ostrej niewydolności oddechowej, wstrząsu urazowego i wstrząsu krwotocznego, a w ich następstwie choroby realnie zagrażającej życiu i ciężkiej choroby długotrwałej, tj. za winnego przestępstwa z art.177§2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności ; na podstawie art.69§1 i 2 kk i art.70§1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 3; na podstawie art.42§1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat; na podstawie art.63§4 kk zaliczył na poczet orzeczonego powyżej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 maja 2017r.; na podstawie art.46§1 kk zasądził od oskarżonego Ł. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1) kwotę 5.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia; na podstawie art.71§1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe , w tym opłatę w wysokości 480 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości.

Na zasadzie art.427§1 i 2 kpk i art.438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił :

1. obrazę przepisów postępowania , a mianowicie art.4 kpk, art.7 kpk, art. 410 kpk i art.424§1 pkt 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie całkowitej dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego zarówno podmiotowego jak i przedmiotowego wykluczającego inny niż ustalony przez Sąd przebieg zdarzenia – wypadku drogowego z dnia 21 maja 2017r., co w konsekwencji doprowadziło Sąd do przekonania, iż oskarżony Ł. K. (1) dopuścił się czynu zarzucanego aktem oskarżenia , tj. art.177§2 kk;

błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść i wyrażający się uznaniem oskarżonego za winnego tego, że w dniu 21 maja 2017r. ok. godz. 16:40 w B. na skrzyżowaniu ul. (...), kierując samochodem osobowym marki B. nr rej (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wjeżdżając na skrzyżowanie, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z lewej strony M. S. (1), kierującemu motocyklem D. M. nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego M. S. (1) doznał obrażeń wielomiejscowych pod postacią stłuczenia płuca prawego, złamania głowy kości strzałkowej lewej, stłuczenia i rozejścia miednicy mniejszej z perforacją pęcherza moczowego, stłuczenia okolicy L-S kręgosłupa, stanu ostrej niewydolności oddechowej, wstrząsu urazowego i wstrząsu krwotocznego ; który to czyn zakwalifikował jako występki z art.177§2 kk i wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, na podstawie art.69§1 i 2 kk i art.70§1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 3; na podstawie art.42§1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat; na podstawie art.63§4 kk zaliczył na poczet orzeczonego powyżej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 maja 2017r.; na podstawie art.46§1 kk zasądził od oskarżonego Ł. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1) kwotę 5.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia; na podstawie art.71§1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe , w tym opłatę w wysokości 480 zł.

Na podstawie art.,427§2 kpk i zgodnie z art.438 pkt 2 kpk zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił obrazę i rażące naruszenie przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj.

a. art.7 kpk w zw. z art.410 kpk polegającą na poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych, co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, iż całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego pozwala na przypisanie odpowiedzialności karnej oskarżonemu za popełnienie zarzucanego mu występkę z art.177§2 kk, podczas gdy

prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności treść pisemnych i ustnych opinii biegłych sądowych, powołanych do sprawy w osobach : dr inż. P. A. (1) – biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki i taktyki jazdy kierujących, mgr P. M. (1) – biegły z dziedziny badań fotograficznych i zapisów wizyjnych ; która to treść wydanych opinii była konsekwentna, rzeczowa przedmiotowo pod każdym względem merytorycznym i profesjonalna, pozbawiona jakichkolwiek sprzeczności co do całokształtu oceny przebiegu poruszania się pojazdów biorących udział w zdarzeniu oraz skali czasokresu i wartości prędkości pojazdów kierowanych przez oskarżonego i pokrzywdzonego od czasu przebywania na jezdni do chwili wypadku, ustalonego na wizji wideo rejestratora i mająca istotne i kluczowe znaczenie dla stopnia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym lądowym i przyczynienia się kierujących pojazdem B. oskarżonego i motocyklem D. pokrzywdzonego do powstania wypadku co najmniej w równym stopniu;

a ponadto :

b. mające wpływ na treść orzeczenia przyjęte przez Sąd I instancji stanowisko i dokonane ustalenia faktyczne stanowią efekt nie swobodnej, lecz całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego, skierowanej i przedstawionej w ten sposób, że przekroczenie prędkości na wcześniejszym odcinku czy nawet jazda na całym 300 metrowym odcinku poprzedzającym wypadek z prędkością większą od dopuszczalnej pokrzywdzonego M. S. (1) nie pozwoliły na ustalenie, że pokrzywdzony w stopniu istotnym przyczynił się do zaistniałego wypadku;

c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że jazda motocyklem przez pokrzywdzonego z prędkością średnią 87,37 km na odcinku 314 m w terenie zabudowanym miejskim przy ograniczeniu administracyjnym znakami drogowymi ograniczającymi prędkość do 50 km/h, nie jest istotną przesłanką negatywną jego zachowania, jak i odpowiedzialności za skutki wypadku – w całości;

d. a ponadto ocena Sądu I instancji – opinii biegłych sądowych w osobach dr inż. P. A. (1) i mgr P. M. (1) w zakresie dotyczącym zachowania, działania poprzez podjęte reakcje i w stanie bezpośredniego zagrożenia spowodowania wypadku pokrzywdzonego poddana negatywnej ocenie szczególnie co do prędkości jazdy- w ocenie Sądu i treścią uzasadnienia przedstawiona została jako opinie ... Jeżeli natomiast chodzi o postępowanie pokrzywdzonego, biegły nie miał zastrzeżeń co do jego sposobu reakcji na powstanie zagrożenia ze strony (samochodu B. winno być zdaniem obrony motocykla D.) wskazując jednak na przekroczenie przez niego prędkości;

a ponadto :

e. poprzez ukształtowanie przez Sąd I instancji swego przekonania w zakresie odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany występki na podstawie dowodów podmiotowych – osobowych i przedmiotowych ocenianych w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego i logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego , w szczególności poprzez uznanie za w pełni wiarygodne zachowań poprzedzających wypadek i zeznań samego pokrzywdzonego na powyższe okoliczności co do :

- jazdy z dozwoloną prędkością 50 km/h i jej nie przekraczaniu na odcinku circa 300 metrów poprzedzających miejsce zderzenia z pojazdem oskarżonego;

- bezpośredniego hamowania motocyklem D. przed samym miejscem zderzenia i wytraceniu prędkości do prędkości dozwolonej do co najmniej 60 km/h;

a ponadto :

f. w ocenie i przyjętemu stanowisku przez Sąd I instancji , odnosząc się do kwestii ewentualnego przyczynienia się do zaistniałego wypadku przez pokrzywdzonego Sąd I instancji przyjął, że brak jest obiektywnych dowodów pozwalających na ustalenie, z jaką konkretnie prędkością w rejonie miejsca zdarzenia poruszał się pokrzywdzony, gdyż wcześniejsza prędkość jazdy i jej ocenianie nie pozwalają na ustalenie, iż pokrzywdzony w stopniu istotnym przyczynił się do zaistniałego wypadku; uznaniu przez Sąd I instancji doznanych licznych szczegółowo opisanych

obrażeń, których efektem była choroba realnie zagrażająca życiu w postaci stanu ostrej niewydolności oddechowej, stanu wstrząsu krwotocznego, a nadto ciężka choroba długotrwała, zgodnie ze wskazaniem biegłego sądowego lek. J., co zdaniem Sądu I instancji w przypadku oskarżonego należało rozważyć odpowiedzialność karną z art.177§2 kk.

2. Zgodnie z art.438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji wypaczającego wizerunku oskarżonego jako kierowcy i sprawcy wypadku, poruszającego się brawurowo, niezgodnie z wszelkimi zasadami bezpieczeństwa i zdrowym rozsądkiem, który swoją jazdą spowodował stan zagrożenia i doprowadził do wypadku, a winien zwrócić uwagę na stojące po lewej stronie jezdni samochody i to w ocenie Sądu I instancji wystarczałyby mu zdania sobie sprawy, że droga z pierwszeństwem przejazdu, na którą oskarżony chciał wjechać, jest zajęta.

Na podstawie art.427§1 kk, art.452§2 kpk i art.437§2 kpk skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez zmianę i uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości, uznanie winnym obwinionego Ł. K. (1) na podstawie zarzutu popełnienia wykroczenia z art.86§1 kw; umorzenie postępowania karnego w niniejszej sprawie karnej za podstawie art.45§1 kw w zw. z art.17§1 pkt 6 kpk. Jednocześnie z ostrożności procesowej, gdyby Sąd odwoławczy nie podzielał wyżej przedstawionego stanowiska obrońcy z wyboru oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego w części w której kwestionował winę oskarżonego za przypisany mu wyrokiem czyn jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała. Zasadne są natomiast zarzuty obrońcy związane z brakiem przyjęcia przez Sąd Rejonowy przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku.

W kwestii zarzutów obrońcy odnośnie sprawstwa oskarżonego Ł. K. :

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti zarzutu dokonania obrazy rzeczonych przepisów postępowania oraz w ich następstwie dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej kwestii oparte zostały o kompleksową analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający, dowodzi że jest ono szczegółowe i odniesiono się w nim do wszystkich istotnych dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w sposób przewidziany treścią art.424 kpk.

Apelacja obrońcy w zakresie podniesionych zarzutów obrazy przepisów postępowania, podejmuje w gruncie rzeczy jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych ocenione zostały w wadliwy sposób i obarczone były takimi mankamentami. Tymczasem to właśnie apelujący usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych w swym środku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych subiektywnych ocenach i przekonaniach, natomiast przywołana tamże argumentacja, z przytoczonych powodów, w żaden sposób nie może zostać uznana za uprawnioną z punktu widzenia zasady swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ustosunkowując się wprost do poszczególnych zarzutów podniesionych przez obrońcę uznać należy za całkowicie chybione jego twierdzenia o rażącej obrazie przez Sąd Rejonowy przepisów art.4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

Powołany przez obrońcę oskarżonej przepis art.4 kpk (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu.

O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1978r IV KR 4/78, OSNKW 1978, nr 4-5, poz.52 ; wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1999r, V KN 459/97, OSN Prok. i Pr. 2000, nr 2, poz.10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art.4 kpk może sam przez się stanowić podstawę apelacji.

Wręcz przeciwnie – zarzut obrazy art.4 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2004r, V KK 332/03 Prok. i Pr. 2004/7-8/6 oraz z 1 października 2002r V KKN 238/01 LEX nr 56826, postanowienia Sądu Najwyższego z 6 maja 2003r II KK 31/03 LEX nr 78381, z 13 maja 2002r V KKN 90/01 LEX nr 53913, z 28 grudnia 2001r V KKN 329/00 LEX nr 51623 oraz wyrok Sadu Apelacyjnego w Lublinie z 23 czerwca 2004r II AKa 140/04 Prok. i Pr. 2005/4/17).

Z powyższych względów podniesienie zarzutu naruszenia art.4 kpk nie jest zasadne.

Niezasadnie powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 kpk.

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art.410 kpk obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979r, III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z 5 listopada 1997r V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r, IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku ,przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art.410 kpk.

Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art.410 kpk, co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 czerwca 2002r V KKN 34/01 (vide: Lex 53912; por. też R.A. Stefański, Komentarz do art.410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.) J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański , S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC 1998). Stąd też podniesienie zarzutu naruszenia art.410 kpk Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

W tym miejscu przytoczyć należy kilka uwag natury ogólnej odnośnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jaki postawił wyrokowi skarżący. Zgodnie z utrwalonym od lat poglądem, wyrażanym tak w doktrynie jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 V KK 119/O2, LEX nr 76996, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 listopada 2008 r., II AKa 176/O3, KZS 2009/5/65).

W tej sprawie skarżący, wyrażając własną odmienną oceną dowodów i wyprowadzając własne wnioski w tym zakresie nie wykazał w wiarygodny i przekonujący sposób, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti nosiła cechy dowolności (wykraczając tym samym poza granice ocen swobodnych zakreślone dyrektywami art. 7 k.p.k.). Tego rodzaju uchybień jakie obrońca podnosił w związku z oceną czynu zarzucanego oskarżonemu, aby rodziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku w tym zakresie, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jednak nie stwierdził. Rzecz w tym, że dla skuteczności zarzutu tego rodzaju nie wystarczy wysłowienie własnego stanowiska, odmiennego od ustaleń Sądu meriti. Konieczne jest natomiast wykazanie w oparciu o dowody i ich wnikliwą ocenę, że ustalenia te są błędne, wskazanie możliwych przyczyn powstałych błędów i wszechstronne uargumentowanie własnego odmiennego stanowiska.

Uwzględniając powyższe zastrzeżenia Sąd Okręgowy stwierdził, że obrońca tego rodzaju argumentacji i na takim poziomie jej przekonawalności, nie przedstawił. Wbrew jego twierdzeniom, w ocenie Sądu odwoławczego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala w pełni na podzielenie przekonania Sądu meriti o tym, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona zarzucanego mu czynu. Niedostatecznie pogłębiona argumentacja skarżącego całkowicie traci swą przekonawalność w konfrontacji ze zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci opinii biegłych, których łączna synteza w pełni oddaje całokształt okoliczności zdarzeń będących przedmiotem oceny i która bez wątplenia pozwalała Sądowi pierwszej instancji na przyjęcie prawidłowych ustaleń w zakresie, które włączone zostały do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Reasumując w ocenie organu ad quem, apelacja obrońcy nie dostarcza dostatecznych argumentów mogących przemawiać za zasadnością jej uwzględnienia w części w której kwestionował winę oskarżonego za przypisany mu czyn, a co za tym idzie, uzasadniać możliwości odmiennego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, ów środek odwoławczy zawiera jedynie odmienną, jednostronną ocenę materiału dowodowego, a podniesione w nim argumenty mają charakter stricte polemiczny a w szczególności abstrahują od treści zebranych dowodów.

Tymczasem Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w tej części rozważył należycie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkie te dowody. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen.

W istocie bowiem apelacja zawiera po prostu odmienną ocenę dowodów i sprowadza się do założenia, że dowody „niekorzystnie” dla oskarżonego są niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary, a uznać za wiarygodne odmienne twierdzenia oskarżonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów poczyniona przez sąd I instancji jest bezstronna, pełna i wolna od błędów faktycznych czy logicznych oraz zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, natomiast próby jej podważenia przez skarżącego są niczym innym jak zwykłą polemiką ze swobodną oceną dowodów, co czyni zarzut obraży art.7 kpk niezasadny.

Odnosząc się do tego zarzutu, stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art.7 kpk) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2§2 kpk),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 kpk).

W ramach realizacji zasady zawartej w art.7 kpk sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) uzasadni (OSNKW 1974/7-8/154, OSNKW 1975/9/133).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o której mowa w apelacji (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku.

Obrońca nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby w zaskarżonym wyroku, przy ocenie wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków a szczególnie opinii biegłych, Sąd dopuścił się obraży art.7 kpk. Uzasadniając tak sformułowane zarzuty, obrońca poza wyłącznie polemicznymi twierdzeniami o jednostronnej i dowolnej ocenie materiału dowodowego, nie przedstawił praktycznie żadnej przekonującej argumentacji mogącej świadczyć o popełnionym w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji - przy ocenie dowodów - błędzie, a w szczególności o naruszeniu reguł oceny dowodów przez Sąd I instancji. W istocie bowiem apelacja zawiera po prostu odmienną ocenę dowodów i sprowadza się do założenia, że dowody niekorzystne dla oskarżonego (w szczególności opinie biegłych P. A. i P. M.), są niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary, a uznać za wiarygodne odmienne twierdzenia oskarżonego.

W szczególności wręcz niezrozumiałym jest twierdzenie obrony jakoby dowolna ocena materiału dowodowego miała polegać na „wykluczeniu innego niż ustalony przez Sąd przebieg zdarzenia – wypadku drogowego”. obrońca nie wskazuje jaki miałyby być ten inny przebieg zdarzenia, co więcej wprost nie neguje ani opinii biegłych w tym zakresie, ani zeznań świadków, a wyłącznie formułuje inne wnioski płynące z zebranych dowodów, zwłaszcza związane z „przyczynieniem się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia”. Przy tym co istotne w różny wręcz wykluczający się sposób określa zakres owego przyznania się M. S. (1). Jednym razem ów udział w zdarzeniu pokrzywdzonego określa jako „w co najmniej równym stopniu”, a innym M. S. określa wręcz jako „głównego sprawcę zdarzenia”.

Również jako całkowicie gołosłowne i pozbawione oparcia w dowodach uznać należy twierdzenie obrońcy o błędnym ustaleniu Sądu, iż oskarżony „... naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wjeżdżając za skrzyżowanie, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z lewej strony ... „. Zarzut ten abstrahuje od zebranych dowodów i opinii biegłych niekwestionowanych przez obrońcę. Jak się wydaje obrońca opiera go na twierdzeniach oskarżonego, że nie widział znaków na drodze i nie wiedział, że nie może wykonać manewru skrętu w lewo. Jest jednak oczywistością, że oskarżony znajdował się na drodze podporządkowanej, na prawym pasie jezdni, miał obowiązek zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z jego lewej strony na dwóch pasach ruchu.

Nie brzmi rzeczowo też negowanie przez skarżącego przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art.177§2 kk. Rodzaj doznanych obrażeń ciała przez pokrzywdzonego M. S. (1), ich ocena oraz skutki zostały ocenione przez biegłego z dziedziny medycyny ogólnej, który zaopiniował, że doszło do choroby realnie zagrażającej życiu z uwagi na stan ostrej niewydolności oddechowej, stan wstrząsu urazowego oraz wstrząsu krwotocznego, a dalej stwierdzenie ciężkiej choroby długotrwałej wynika z potrzeby wielotygodniowej opieki drugiej osoby.

Skarżący nie przedstawił żadnej argumentacji, która podważałaby te twierdzenia opinii biegłego P. J., co czyni zarzuty w tym zakresie bezpodstawnymi.

Podobnie ocenić należy fakt negowania przez obrońcę ustalenia Sądu o „brawurowym poruszaniu się oskarżonego, niezgodnym z wszelkimi zasadami bezpieczeństwa i zdrowym rozsądkiem ... „. Tymczasem to stwierdzenie Sądu ma swoje oparcie w okolicznościach sprawy, skoro oskarżony zupełnie zignorował znaki drogowe jadąc prawym pasem przeznaczonym do jazdy na wprost i uprawniającym do skrętu w prawo, przy „zablokowanym” lewym pasie zamierzał wykonać skręt w lewo na skrzyżowaniu w centrum miasta, w godzinach szczytu, doprowadzając do zderzenia z motocyklem. Skarżący i przy tym zarzucie nie przedstawił żadnej argumentacji, która pozwalałaby na inną ocenę zachowania oskarżonego, niż dokonana przez Sąd Rejonowy.

W konsekwencji nie może budzić żadnych wątpliwości, że do zaistnienia wypadku w sposób bezpośredni przyczynił się oskarżony Ł. K. (1).

Odmienne natomiast niż Sąd Rejonowy, Sąd odwoławczy ocenia zachowanie się kierującego motocyklem M. S. (1). W szczególności Sąd Okręgowy nie podziela konstatacji tego Sądu, iżby „żadną miarą postępowanie pokrzywdzonego nie mogło być traktowane jako przyczynienie się do zaistnienia wypadku w stopniu istotnym ...”

Otóż zebrane dowody, a w szczególności opinie biegłych P. A. i P. M. nie pozostawiają wątpliwości o słuszności wniosku przeciwnego, gdyż kierujący motocyklem przyczynił się do zaistnienia zdarzenia.

W tej części swojej apelacji obrońca zasadnie podniósł zarzuty obrazy prawa procesowego oraz błędnych ustaleń faktycznych.

W ocenie biegłych bowiem (ich opinie nie są w żaden sposób kwestionowane), pokrzywdzony jechał motocyklem ze średnią prędkością minimalną 85 km/h, tj. znacznie większą od dopuszczalnej na danym odcinku drogi (50 km/h). Według biegłego P. A., ponieważ pokrzywdzony zareagował prawidłowo na powstałe zagrożenie i rozpoczął manewr hamowania, w jego ocenie zredukował prędkość do 70-73 km/h. Powyższe oznacza więc, że taka była prędkość kolizyjna motocykla z pojazdem B. kierowanym przez oskarżonego.

Nadto, co istotne, według biegłego P. A., w chwili powstania stanu zagrożenia motocyklista znajdował się w odległości 26 m od przyszłego miejsca zderzenia i nawet jakby jechał z dozwoloną prędkością, to co prawda nie miałby możliwości uniknięcia zderzenia z jadącym w poprzek toru jego jazdy B. ale do zderzenia doszłoby z minimalną prędkością. Gdyby natomiast na całym odcinku, na którym biegły M. wyliczył jego realną prędkość (300 m) pokrzywdzony jechał z prędkością 50 km/h, czyli dopuszczalną, do zderzenia by nie doszło, bo pojazdy rozminęłyby się.

Powyższe ustalenia były jednoznaczne i niekwestionowane przez strony w toku postępowania. Także Sąd rozstrzygając sprawę oparł się na nich, jednakże błędnie przyjął, że „... skoro nie jest możliwe ustalenie jaka była prędkość motocyklisty w chwili powstania zagrożenia ze strony oskarżonego ... a zareagował prawidłowo i we właściwym czasie ... w ocenie Sądu nie sposób mówić o przyczynieniu się ... „ .

Otóż powyższa konstatacja Sądu abstrahuje od przytoczonych wyżej ustaleń biegłych, a z kolei twierdzenie, że skoro nie można ustalić prędkości motocykla z momentu powstania zagrożenia, to nie można wykluczyć że była dopuszczalna, jest nie do zaakceptowania. Przecież jazda motocyklisty do momentu użycia hamulców (widoczne na video rejestratorze światła) była poddana analizie biegłych, którzy nie dostrzegli, by przed powstaniem zagrożenia znacząco zmniejszył prędkość, by hamował. Nastąpiło to dopiero w momencie powstania zagrożenia. Nadto według biegłego skutki wypadku przy prędkości 50 km/h byłyby minimalne choć nieuniknione. A skoro tak, to same skutki wypadku, obrażenia jakich doznał pokrzywdzony przeczą przyjętej tezie Sądu o możliwej dopuszczalnej prędkości z jaką bezpośrednio przed wypadkiem poruszał się pokrzywdzony.

W konsekwencji zebrane dowody, w szczególności w postaci opinii biegłych, logika zdarzenia i jego skutki nie pozwalają na zaaprobowanie przyjętej tezy Sądu Rejonowego o braku przyczynienia się pokrzywdzonego M. S. (1) do zaistniałego wypadku. Gdyby bowiem jechał on prawidłowo, z dopuszczalną prędkością, to co prawda nie uniknąłby wypadku, ale jego skutki byłyby minimalne.

Dlatego też zaskarżony wyrok należało zmienić, przyjmując iż pokrzywdzony M. S. (1) kierujący motocyklem nie zachował szczególnej ostrożności dojeżdżając do skrzyżowania z prędkością większą od dopuszczalnej, czym przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art.636§1 kpk Skoro to oskarżony spowodował postępowanie odwoławcze to wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego jego obrońcy, to on ponosi jego koszty.